

№ 59.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Pankracego M.  
Czw. św. Serwacego B.  
Piąt. św. Bonifacego M.  
Sob. św. Zofii Wdowy.  
Niedz. św. Jana Nep.  
Pon. św. Paschalis W.  
Wt. św. Feliksa Kap.

Wschód słońca: godz. 4 m. 12  
Zachód słońca: godz. 7 m. 41  
Dług dnia: godz. 15 m. 29

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 12 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## ŁÓDZKI „TATTERSAL“

(Nowo-Spacerowa № 31).

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. pp. Klientów, że z dniem 1 maja 1909 r., firma powyższa przeszła na naszą własność, którą nadal prowadzić będziemy ku zupełnemu zadowoleniu Sz. pp. Klientów.

Polecając się łaskawym względom, pozostajemy z poważaniem

718/3

Szczytnicki i Karsznicki.

Otwarcie w lipcu r. b.

# WYSTAWA STALA

Prób i wzorów

„Przedmiotów użytku codziennego“

W WARSZAWIE

w gmachu Rotundy przy ul. Karowej.

Informacyi szczegółowych udziela: Dyrekcyja Wystawy, Ulica Sadowa № 4, tel. 69 32, od 10—1 i 3—5 po poł. 721—3—1

### Sytuacja w Turcyi.

Zwycięstwo młodoturek i detronizacya sultana Abdul-Hamida nie rozwiązały jeszcze kwestyi ustalenia rządów liberalnych w Turcyi. Pomimo strasznych represyi i srogich kar, jakie spadły na sprawców kontr. rewolucyi kwietniowej, żywioły reakcyjne nie straciły na sile, a raczej wzmożyły się znacznie.

Wiedeńska gazeta „Zeit“ na podstawie informacyi z Konstantynopola utrzymuje, że nie tylko w Azji Mniejszej, ale i w stolicy państwa ottomańskiego mahometańska ludność, oraz kurdowie sympatyzują z sultaniem detronizowanym. Stronnictwo staroturckie pracuje gorliwie, aby całą ludność mahometańską powołać pod broń i rzucić ją na chrześcian, tudzież garnizony młodotureckie. Stronnictwo to odbywa tajne zgromadzenia w Stambule, które wysiedzić trudno, bo policya stolicy suto opłacana, przy systemie rządów absolutnych potajemnie sprzyja staroturkom. Odbywają się wprawdzie wciąż w Konstantynopolu liczne rewizye i aresztowania, lecz bez poważnego wyniku.

Co jednak na pierwszy rzut oka zauważyć się daje—pisze „Zeit“—to coraz groźniejsza postawa ludności muzułmańskiej, wroga chrześcianom i europejczykom, a staroturcy posiadają podobno znaczne zapasy broni i amunicyi, garnizon zaś młodoturecki w Konstantynopolu jest niezbyt liczny, gdyż wiele wojska trzeba było użyć do obsadzenia posterunków nad Dardanelami, morzem Marmora i Bosforem, skąd usunięto dawne załogi przychylnie usposobione dla staroturków.

Po Konstantynopolu krąży nawet pogłoski, że w dniu koronacyi sultana Mahometa V, a raczej opasaniem go mieczem proroka, ma być do-

konany zamach na jego życie lub conajmniej dojdzie do krwawych rozruchów.

Korespondent wiedeńskiej „Politische Correspondenz“ również utrzymuje, że pomimo energicznego stłumienia przez młodoturek kontr. rewolucyi w najbliższej przyszłości należy oczekiwać nowych reakcyjnych zaburzeń.

Są to nader groźne dla pokoju powszechnego chmury na widnokręgu międzynarodowym.

Pesymiści bowiem przepowiadają, że po akcie drugim rewolucyi tureckiej (stłumienie reakcyi) nastąpi, akt trzeci—bunt i powstania, a po nim akt czwarty—interwencya mocarstw, i piąty—rozbiór Turcyi, finał najniebezpieczniejszy dla pokoju powszechnego.

Tenże sam korespondent, pragnąc zasięgnąć wiadomości ze źródeł młodotureckich, stojących u steru rządu, odbył wywiad u jednego z bejów młodotureckich, zajmującego wysokie stanowisko i nadesłał o wywiadzie tym następujące sprawozdanie:

„Być może—oświadczył dostojnik młodoturecki—należałoby oczekiwać pewnych powikłań, gdyby Abdul-Hamid zasiadał jeszcze na tronie. Ale po zdetronizowaniu byłego sultana, który był wcieleniem wszelkich intryg i ich inicjatorem, tendencje reakcyjne straciły swoje źródło, a razem z niem punkt sporu i niewyczerpaną skarbnicę pieniężnego poparcia dążeń reakcyjnych, co naturalnie nie może nie odbić się złowrogo na sile tych prądów i ich znaczeniu.

Rzecz prosta, że ludzie stojący obecnie u steru władzy, będą nader troskliwie czuwać nad pojawieniem się najmniejszych oznak reakcyi i bez wahania przedsięwzją najsurowsze środki w celu stłumienia ich w zarodku i zapobieżenia wszelkiem niespodziankom.

Co zaś do obaw, że w najbliższej przyszłości należy spodziewać się nowych podkopów pod kon-

stytucyę—to obawy te są nader mało prawdopodobne.

W kołach nastrojonych pod tym względem pesymistycznie, nie zdają sobie sprawy z tego niewątpliwego zjawiska, że idee liberalne znalazły otwarty dostęp do szerokich mas ludności państwa ottomańskiego.

Powrót do starego systemu rządów despotycznych, przygniatających kraj cały, nie może być pożądanym dla wielu, a jeżeli nowe prądy napotykają w pewnych kołach nieprzyjazne dla nich nastroje—to tylko dla tego, że w nowych ideach ludzie ciemni dopatrują się zamachu na zasadnicze prawa islamu, co naturalnie jest całkowicie bezpodstawne.

Gdyby tak było, stróż przepisów koranu i praw kanonicznych islamu (szerjatu) Szeich-ul-islam nie wydalby „fetwy“ uroczyste zapewnijającej, że ustroj konstytucyjny nie sprzeciwia się Koranowi. A nawet sam prorok potępia ustroj despotyczny. To też młodoturcy prowadzić będą energiczną agitacyę, by sprawę tę rozjaśnić w umysłach jaknajszerszych warstw muzułmańskich.

W tymże samym sensie wyraził się do korespondenta dziennika „Independance Belge“, głoszący w Turcyi oficer i publicysta Firzan bey, który oświadczył:

„Najzupełniej nieuzasadnionem jest mniemanie, jakoby religia muzułmańska wroga była wszelkiemu postępowi. Wielki prorok Mahomet powiedział: „Szukajcie prawdy i nauki od kołebki do grobu, szukajcie jej uporeczywie, choćby znajdowała się w Chinach.“ Następcy proroka także nauczali muzułmanów, aby się uczyli i dokonali.

Mógłbym wskazać wiele ustępów w Koranie i w naszych księgach świętych na dowód, że religia muzułmańska nie tylko nie broni prawowiernych udoskonalania swego bytu, ale nadto

nakazuje im uczyć się i poszukiwać tego, co dobre i sprawiedliwe.

Kanoniczne prawo muzułmańskie (szerjat) — dowodził dalej Firzan bey — nie tylko nie wzbrania zaprowadzenia systemu konstytucyjnego, ale nawet nakazuje. Dowodzi tego następujący ustęp:

„We wszystkich waszych politycznych, administracyjnych i socjalnych kwestjach, zanim coś stanowczego postanowicie, naradzajcie się między sobą.”

Prawda, softowie i ulemi podczas kontrrewolucji kwietniowej obiegali ulice Konstantynopola z okrzykiem: „Bronście religii!”

Ale softowie, usiłujący przywrócić absolutyzm, mają podstawy natury osobistej, by być niezadowolonymi z konstytucji, która odjęła im przywileje nieplacenia podatków i prawo zwalniania od służby wojskowej, z którego korzystali dotychczas.

W dodatku sultan Abdul-Hamid był pod wpływem kamaryli dworskiej, której za jego panowania nie udało się całkowicie wykorzenić w Ildiz-Kiosku.

St. Ł.

## Warszawskie Towarzystwo naukowe.

Na posiedzeniu wydziału I ogłoszono i przedyskutowano dwa referaty:

P. Michał Rowiński, który już przed kilkunastu laty ogłosił dzieło p. t. „Uwagi o wewyfkacji polskiej“ i który pracuje obecnie nad obszerną monografią „O metryce polskiej“, wygłosił referat, w którym wyłożył treściwie wyniki swoich poszukiwań w zakresie zarówno samych form metrycznych, jak ich teorii, z uwzględnieniem rozwoju dziejowego na przestrzeni ośmiu wieków (od pieśni Bogarodzica aż do dnia dzisiejszego). Scharakteryzował przytem znamienne cechy wiersza polskiego, do których zalicza równozgłoskowość, rym i sposób rozmieszczania akcentów w zależności od średniówki i stwierdził w różnych zjawiskach mniejszy lub większy stopień swojskości. Każdy wywód ilustrował przykładami.

P. Franciszek Pułaski, którego szczęśliwej ręce zawdzięczamy już „Katechizm Brzeski z roku 1552“, oraz „Dyalog Palinura z Charonem“ Bionata Lubelezyka, dokonał nowego odkrycia. Oto odszukał w bibliotece seminaryjnej w Sandomierzu nieznaną druk polski, pochodzący z drukarni Hieronima Wietora w Krakowie, pomiędzy rokiem 1524 a 1527. Książeczka nosi tytuł: „Historja bardzo miła i wesola czeieniu, która jest rzeczona i wypisana o szczęściu, a o swej woli, a zwi-

szeza o żywocie dworskim“. Co do treści, książeczka ta jest przedrukiem wydanej przez St. Ptaszyckiego powieści p. t. „Tortury i cnoty różność“, z roku 1524.

Pomimo to, odkrycie, dokonane przez referenta, jest ze wszech miar ważnym przyczynkiem dla historii literatury polskiej, po pierwsze bowiem, nowe wydanie powieści świadczy o zmianach, jakim ulega nasz język literacki w pierwszej połowie XVI wieku, po drugie okazuje się, że powieść przetłumaczono z czeskiego już w r. 1515 i że wydanie pierwsze ukazało się w roku 1522. Tekst, przedrukowany przez Ptaszyckiego, jest wydaniem drugim, tekst, odnaleziony przez referenta — trzecim. Nie dosyć na tem, przedmowa wydawcy Wietora, dedykowana kanclerzowi Szydłowieckiemu, rzuca ciekawe światło na trudności, z jakimi walczyli drukarze krakowscy, drukując książki polskie. Użala się mianowicie Wietor przed Szydłowieckim, jak wielkie przeciwności musi znosić, „żeby wždy polskie księgi były, ażeby się polacy w mądrości mnożyli“.

Na posiedzeniu wydziału II-go, po załatwieniu całego szeregu spraw bieżących uchwalono:

Wyjednać w zarządzie fundusz na wydrukowanie 23-go tomu, części I „Źródeł dziejowych“.

Wskutek przedstawienia komisji antropologicznej, ze względu na wielką doniosłość badań antropologicznych nad młodzieżą szkolną, wydział postanowił wyjednać w zarządzie odpowiedni fundusz na nabycie narzędzi do badania, a po ich nabyciu, kierunek tą pracą powierzyć p. Stołyh-wie.

Na wniosek komisji historycznej wydział uchwalił wydawać dodatek do sprawozdań, „Archiwum historyczne“, którego dwa pierwsze zeszyty mają zawierać: a) korespondencje komisji rządzącej z delegowanymi do Drezna w roku 1807 Stan. Potockim i Ludw. Gutakowskim, odszukane i przygotowane do druku przez p. H. Konica, oraz b) materyały do dziejów włocian w Polsce z lat 1540—1790, zebrane przez p. J. T. Baranowskiego, p. t. „Archiwum wiejskie“, t. I, cz. I.

Następnie p. E. Majewski wygłosił referat p. t. „Fizyczna rola mowy-wibracji w biomechanizmie D (w cywilizacji)“. Po referacie nastąpiła dyskusja, w której, oprócz referenta brali udział pp. Smolikowski, Kochanowski, W. Miklaszewski i Stołyhwo.

Na posiedzeniu wydziału III-go, ogłoszono komunikaty i referaty następujące: St. Miklaszewski „Sprawozdanie ze zjazdu międzynarodowego gleboznawców w Peszcie“. Z. Wójcicki „Organy ruchu w kwiatostanach traw“. J. J. Boguski „O drugim dwubenzylonaftalinie“. Z. Weyberg „O skaleniach tatrzańskich“. St. J. Thugut „Mikroche-

miczny dowód złożoności hydronefelitu z uwagami o pochodzeniu kamieni plewistych“.

## Uczenie pamięci Promyka.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, w Warszawie w kościele po pijarskim, uczczono pamięć tego, co godnie powiększył tu grono pochowanych.

Po nabożeństwie żałobnym za spokój duszy ś. p. Konrada Proszyńskiego, odprawionem przez ks. rektora prałata Lasockiego przed wielkim ołtarzem, celebrans stanął u zasłoniętego pomnika ściennego Kazimierza Promyka i przemówił w gorących słowach do zgromadzonych wielbicieli jego niepospolitych zasług.

Ks. Lasocki mówił, że banalnem byłoby przypominanie ich w tej chwili. Wszyscy wiedzą, kim i czym był Promyk. Ale podnieść należy wielką i czystą miłość, z jaką służył ukochanej sprawie nauczania maluczkich, oświatył ludu oraz zupełną bezinteresowność i zaparcie się siebie, jakie w pracy mozołnej całego życia były mu jedyną pobudką działalności.

„Promykiem“ byłś — kończył wielebny mówca — za życia. Promieniem bądź nam po śmierci, oświecającym i zgrzewającym tych wszystkich, którzy w zbożnej pracy dla ludu pójdą twoim śladem.“

Zdarłszy zasłonę z pomnika, ks. Lasocki dopełnił jego poświęcenia.

Dzieło dłuta p. Makowskiego bardzo miłe sprawia wrażenie.

Pod dobrą podobizną Promyka w płaskorzeźbie, uwieczoną złotemi kłosami, widnieje napis:

KONRADOWI PRÓSZYŃSKIEMU

(Kazimierzowi Promykowi)

R o d a c y .

Poniżej włocianin w sukmanie z okolic Puław objaśnia chłopkowi z Podlasia tablicę poglądową do nauki czytania Promyka z wyrazem „Oko“.

Obok tej płaskorzeźby, uwydatniającej trafnie działalność twórcy najlepszego „Elementarza“ pisarza „Gazety świętecznej“, dwie daty: urodzin (19/II 1851) i zgonu (8/VII 1908 r.), a pod spodem epitafium:

„Milionom do oświaty drogę otworzył. Miłość i cnotę szczepił.“

Całość wykonana jest na tablicy z szarego granitu szląskiego i umieszczona na pierwszym wielkim filarze, po lewej stronie od wejścia do głównej nawy świątyni po-pijarskiej.

— Zapraszając na tę uroczystość wszystkich,

42)

Andrzej de Clare.

## NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 58).

— Nie. Przeczekamy ulewę na szczeblach żelaznych. Nie będzie to rzeczą przyjemną, ale cóż robić? Zdaje się, że ulewa duża, więc rychło przejdzie.

— A gdzie się znajdujemy?

— W okolicy Simmeringu.

— To mogliśmy wyjść.

— Niepodobna. W pobliżu znajdują się zakłady gazowe, których strzegą silne oddziały wojska. Cały Simmering obstawiony wojskiem.

— Woda uiedługo dostanie mi się za cholewy...

— Podciągnij pan sprzączki — rzekł Wacek. — Zboczymy tu w ten wązki kanał, znajdziemy tam połączenie z górą.

— Ależ tu dużo wody.

— Spiesz się pan.

— Oddychać trudno...

— Prędzej, prędzej! Woda szybko przybiera, już za pas sięga; za parę minut może być za późno. Ach, co za ulewa, co za ulewa! Spiesz się pan, już tchu braknie, wszystkie gazy woda wypiera do góry, powietrze silnie zgęszczone... a tu nogi w głębokiej wodzie posuwać trudno...

— Omdlewam — mówi cesarz półgłosem.

Woda coraz bardziej prze, kłębi się, wali, utrudniając kroki.

— Powietrze! — woła cesarz. — Ach, po-coście mnie tu wprowadzili.

Wszyscy ciągną go, popychają; głowa mu zwisa; ledwie nogi wlecze, a jeszcze do wejścia daleko, jeszcze ze sto kroków, wody napór olbrzymi tłoczy.

Już Wackowi wystąpił pot na czoło...

— Żle będzie — jęczy — Maciek, ratuj!

Ale i Maciek już wyczerpany, ledwie się posuwa. Ujął tę smukłą postać pod pachę... Wloką się... po kilka kroków na minutę.

— Tu już powinien być otwór...

Maca po ścianie. Niema go jeszcze, woda już sięga ramion, jeszcze chwila, a zapełni zupełnie kanał. Zgina.

A oto i otwór. Czas wielki, bo woda podniosła się tak wysoko, że ledwie można było głowę z niej wysadzić.

Wchodzą tu. Jest to okrągła baszta, prowadząca aż do wyjścia. Pakują cesarza w pół omdlałego na klanry wbite w mur. Niewygodne to stopnie, po pół łokcia odległe jeden od drugiego, ale tak zbawienne, tak pożądane. Pierwszy wchodzi na te stopnie Wacek, ciągnąc za sobą bezsilnego cesarza, podpiera go Maciek.

Podeszli pod samą górę. Tuż nad głowami leży żelazna okrągła płyta. Podnieść ją tylko i wyjść...

Dwa światy oddzielone są tą cienką powłoką. Co się tam dzieje? Może już Wiedeń jest w ręku nieprzyjaciela — myśli cesarz — może błękitne mundury uwijają się po ulicach, a rośli prusacy ujeli w swoje objęcia gibkie, zręczne, pięknie rozwinięte wiedenki i spacerują z niemi po Praterze, fruują w wagonach na „gwieździe“, przypatrują się teatrowi maryonetek, jeżdżą na

karuzelach, używają nocy w Wenecyi... Tu chłód wieje, spokój, noc ciągną i wyziewy!

Wyjść tam na świat, zobaczyć słońce, ogrody, kwiaty... mundury ministrów. Wyjść z tych lochów jaknajrychlej, ale wyjść, to znaczy zrzec się tronu.

— Oni wezmą mnie, zawiozą gdzieś do cytadeli, wymuszają zrzeczenie się tronu, zrzeczenie władzy. Co pozostanie?

I wisi cesarz, potężny pan, na szczeblach pomiędzy wodą coraz bardziej szalejącą, a pomiędzy słońcem. W tej wodzie, w tych podziemnych, pełnych jadowitych wyziewów, tleje mała iskierka nadziei; tam, wśród słońca, wśród kwiatów i ciepła, ona ginie...

I kilka minut spędził cesarzowi na rozmyślaniach.

Tymczasem woda coraz bardziej prze i zapełnia tę jedyną drogę zbawienia — rurę... Powietrze prze silnie, serce przyspiesza tempo... Potrzeba stanowczo uchylić trochę żelaznej zapory, aby zdobyć chociaż cokolwiek ożywczego oddechu dla płuc.

Wacek unosi lekko płytę a tu z góry, zamiast powietrza, wlewa się strumień błota olbrzymiem korytem.

Ulewa była tak silna, że kanały nie mogły pomieścić wody i dlatego płynęła ona ulicami.

Szczęściem jednak deszcz już ustał, a na pochyłej ulicy woda szybko spłynęła. To, co wdąkało się do wylotu, stanowiło resztki olbrzymiego potopu.

Woda w kanałach poczęła opadać... Cesarz uratowany...

(D. c. n.)



komu droga jest pamięć Promyka, «Zorza» dodaje wezwanie następujące:

„Jedną część zadania — wzniesienie pomnika, zależna od grona ludzi, którzy się tą sprawą zajęli, dochodzi do skutku. Pozostaje jednak droga.

Oto koszt pomnika wynoszą rubli tysiąc, a tymczasem ofiary, które wpłynęły na ten cel do redakcji «Zorzy» i «Pobudki» wynoszą dotychczas 712 rub 97 kop. Brakuje więc dla pokrycia kosztów pomnika jeszcze około 300 rub.

Bolesny to zawód! Czyż nawet inie jednego z najzasłużniejszych dla kraju ludzi nie zdolne jest rozbudzić u nas choćby drobnej, lecz szerokiej ofiarności, nie tylko wśród ludu, ale i wśród naszej inteligencji?

Uwierzyć w to nie możemy — i dlatego wszystkich, kto nie złożył jeszcze swojej części na pomnik Promyka, wzywamy, jako do spełnienia obowiązku: składajcie i nadsyłajcie ofiary na pokrycie tych brakujących 300 rubli.“

Korespondent „Głosu Warsz.“ z Petersburga komunikuje wiadomość, otrzymaną ze sfer, opracowujących szczegóły zamierzonego samorządu miejskiego, następująca: Jak się z obrachunku wyjaśniło, zastosowanie do m. Łodzi, w zakresie udziału w samorządzie miejskim, jako cenzusu opłacania komornego co najmniej w ilości 180 rubli rocznie, (wedle pierwotnego zamiaru) wyraziłoby się w przyznaniu praw wyborczych około 1,400 mieszkańcom ewangelikom oraz 1,200 katolikom. Cenzus, po naradzie, obniżono do 150 rubli, co się wyraziło w powołaniu do udziału w samorządzie w m. Łodzi około 1,800 ewangelików i 1,500 katolików. Wobec tego, iż, jak wiadomo, udział żydów (z których około 5,000 będzie korzystało z praw wyborczych) ma być ograniczony, jest prawdopodobne, iż przewagę w organach samorządu miejskiego w mieście Łodzi posiadają ewangelicy (ewentualnie Niemcy).

W kołach rządowych przystąpiono do rozstrzygnięcia sprawy zrównania w prawach Finlandy Rosjan z miejscowymi obywatelami. Rada ministrów w tym celu zwróciła się po zasięgnięciu informacji do wszystkich ministrów oraz do generała gubernatora fińskiego gen. Bekmana. Projektowane jest początkowo wypracowanie projektu zrównania praw w zakresie wiejskich i miejskich praw ogólnych, niezależnie od przyznania praw obywatelstwa fińskiego. Projekt ten zostanie przeprowadzony w porządku prawodawstwa ogólnopolskiego.

Naczelnik m. Odessy, generał Tołmaczew, zobowiązał podpisami wszystkie czytelnie publiczne, kluby, biblioteki, restauracje, kawiarnie, traktynie i tym podobne publiczne lokale, że nie będą wydawały gazety „Riecz“ publiczności do czytania.

Nowe przepisy rozwodowe dla prawosławnych, opracowane świeżo przez Synod, mają być wkrótce złożone Dumie. Do projektu nowej ustawy wprowadzone cztery dawne powody do rozwodu i pięć nowych. Do dawnych powodów zaliczono: 1) cudzołóstwo, 2) niezdolność do pojęcia małżeńskiego, 3) nieobecność w ciągu lat pięciu i 3) kara zesłania z utratą praw. Nowe powody są następujące: 1) choroba umysłowa jednego z małżonków, 2) przymiot u jednego z nich, 3) złe obchodzenie się, 4) porzucenie i 5) odpadnięcie od prawosławia.

## Scena polska bez dachu.

Położenie Sceny polskiej po spaleniu się teatru Victoria stało się istotnie krytycznym i jedynie budowa własnego gmachu racjonalnie uzdrowić je może. Nim to jednak nastąpi, kwestya zabezpieczenia bodajby trzech najbliższych sezonów stanowi najkłopotliwszą dziś troskę polskiego Towarzystwa teatralnego i bynajmniej nie jest tak łatwą do rozwiązania, jakby z pozoru sądzić można.

Wczorajsze posiedzenie Zarządu, sprawie tej poświęcone, przeciągnęło się późno w noc. Obradowano nad sytuacją wogóle, wytworzoną przez pożar i rozpatrywano w szczególności pięć projektów, jakie się dotychczas wyłoniły, w celu zapewnienia Scenie polskiej na najbliższe sezony prowizorycznego schroniska, bo o innym mowy nawet na razie być nie może.

Dzierżawa teatru Wielkiego ze względu na wysoką cenę jest zbyt ryzykowną i rozwiązuje

kwestyę zaledwie połowicznie. Z tych względów postanowiono po długich i ożywionych naradach wydelegować specjalną komisję, złożoną z pp. Lemené, Templa, Gustawa Landau, Zelwerowicza, dla szczegółowego zbadania przedłożonych Towarzystwu teatralnemu projektów, z prośbą, aby na posiedzeniu następnym, które wyznaczono na niedzielę dnia 16 b. m. na godzinę 11-tą przed południem, przedstawiła swoją o nich opinię. Rzeczona komisja po zbadaniu projektów wybierze ten z nich, który zarówno pod względem finansowym, jako też ze względów technicznych, wygody i bezpieczeństwa dla publiczności przedstawi się najkorzystniej.

Będzie to jednak tylko prowizoryum, tamujące prawidłowy rozwój Sceny polskiej w bardzo znacznym stopniu, a nawet w razie niekorzystnych koniunktur dla najbliższych sezonów teatralnych, których przewidzieć nie sposób, zagrażające jej istnieniu.

Sprawa zatem budowy własnego gmachu teatralnego nie traci na aktualności i nagłości, ale nadto staje się kwestyą palącą, wymagającą jaknajrychlejszego rozwiązania.

Pięć widowisk teatralnych na rzecz artystów teatru łódzkiego w dniach 14-tym, 15, 16 i 18 maja wzbudziło niebywałe zainteresowanie. Pięciodziesięć zaledwie sprzedaż wczorajsza w cukierni p. Roszkowskiego przyniosła z górą 400 rubli. W dalszym ciągu sprzedaż odbywać się będzie codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł. w kasie teatru Wielkiego i od godz. 3 po poł. do 10 w wieczór przez artystki i artystów teatru łódzkiego w cukierni p. Roszkowskiego. Dziś przy stoliku zasiadają panie: Czechowska, Maliszewska, Gryfliczówna, Kozłowska, Starska i Trembińska, oraz pp. Borowski, Grabowski, Fritsche, Oranowski i Tatarkiewicz. Jutro zaś panie: Broniczowa, Daniłowicz, Kawińska, Dąbrowska i Żmijewska oraz pp. Kawiński, Chaberski, Nowakowski, Nórski i Jaracz.

Na pierwsze widowisko pójdzie, jak wiadomo, nigdzie dotąd niegrana, sensacyjna sztuka F. Wedekinda „Przebudzenie się wiosny“, ściśle według specjalnie z Petersburga sprowadzonego scenariusza teatru W. F. Komisarzewskiej z pp. Czechowską, Kamińskim w głównych rolach. Stronę dekoracyjną do tej niezwykle ciekawej nowości dyrekcya przygotowuje pod kierunkiem artysty-malarza p. Pietkiewicza, oraz utalentowanego artysty naszej sceny, artysty-malarza p. Kamińskiego.

W sobotę dnia 15-go b. m. wystawiony będzie głośny dramat trzyaktowy Sz. Asza „Bóg zemsty“.

W niedzielę d. 16 b. m. o godz. 3-ej po poł. w teatrze Wielkim „Ach to Zakopane“ A. Walewskiego; wieczorem zaś o godzinie 8-ej m. 10 „Kurnik“ Tristana Bernarda, przezabawna lekka komedya, grywana z olbrzymiem powodzeniem ubiegłego sezonu w Paryżu.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Wszemiła. Jutro Cichosława.

ZEBRANIA. Dzisiaj w lokalu własnym (Milsza nr. 16) zebranie członków VIII ej dzielnicy Tow. opieki nad dziećmi.

— Dzisiaj w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 31, o g. 9 wieczorem roczne ogólne zebranie członków Towarzystwa pomocy lekarskiej.

— Dzisiaj w lokalu (Dzielnia 13) o godz. 5 po poł. zebranie ogólne członków instytucji „Kropla mleka.“

## KRONIKA.

(a) **Wiadomości urzędowe.** Wyższe władze rządowe otrzymały zawiadomienie, że księża misjonarze, przybywający z zagranicy do Królestwa w celach misyjnych, nie ograniczają swej działalności do wygłaszania kazań misyjnych, lecz pełnią różne obowiązki przy kościołach parafialnych, a nawet zastępują proboszczów, w razie choroby którego z nich lub też chwilowej nieobecności, co sprzeciwia się istniejącym przepisom.

Wskutek tego władze gubernialne przypominając wydany w sprawie powyższej w roku 1907 okólnik warszawskiego generał-gubernatora, polecają podwładnym organom rządowym śledzić bacznie działalność zamieszkałych tu lub chwilo-

wo przebywających księży misjonarzy zagranicznych i w razie ujawnienia działalności przekraczającej atrybucyę ich, donieść władzom niezwłocznie.

(=) **Bilety sezonowe.** Na kolei Fabryczno-łódzkiej od 14 maja będą wydawane miesięczne bilety III klasy według taryfy sezonowej podmiejskiej na przejazd od Łodzi do Koluszek i odwrotnie w cenie 13 rb. 70 kop.

(c) **Dowóz bawłny.** W ciągu ostatniego tygodnia dowieziono do Łodzi 58,000 pudów bawłny.

(a) **Z Towarzystwa akc. K. Scheiblera.** Zapowiedziane ograniczenie pracy od dnia 17 b. m. w oddziałach fabryki Tow. akc. K. Scheiblera, z powodu zmniejszenia się obciążunków, uległo o tyle zmianie, że zarząd postanowił w oddziałach drukarni pozostawić nadal czas normalny pracy, t. j. 6 dni w tygodniu. Co się tyczy przedziału i tkalni, to praca zmniejszona zostaje do 4 i pół dnia, w bielniku zaś do 5 dni w tygodniu.

Jak wiadomo, w przedziałach i tkalniach pracuje 6000 robotników, w pozostałych zaś przeszło 1000.

(x) **Ze szkoły przemysłowej.** Dowiadujemy się, że w łódzkiej szkole przemysłowej egzaminy odbywać się będą na początku i w końcu roku szkolnego, przyjmowanie zaś kandydatów, którzy złożyli egzamina tylko w początkach roku szkolnego, wskutek czego ci, którzy złożyli egzamin wstępny przed wakacjami, będą uważani tylko za kandydatów do czasu ogólnego przyjmowania uczniów.

Ci, którzy nie złożyli egzaminów wstępnych w końcu roku szkolnego, pozbawieni są prawa składania ich po wakacjach w tymże roku.

W bieżącym roku szkolnym egzamina wstępne przed wakacjami rozpoczną się 4 czerwca o g. 9 rano, a po wakacjach 25 sierpnia o godz. 9 rano. Osoby, życzące sobie poddać egzaminom wstępnym dzieci swoje przed wakacjami, obowiązane są podać prośby z dołączeniem odpowiednich dokumentów na imię dyrektora szkoły.

Prośby będą przyjmowane od dnia dzisiejszego do 2 czerwca r. b.

(=) **Firma Greenwood** przyjęła udział w wystawie Częstochowskiej.

(=) **Nasi zagranicą!** Gubernia piotrkowska niechła na markę zagranicą. W tych dniach toczył się proces w Krakowie niejakiego Dawida Guttermana z Pławna, który zasłynął jako organizator bandy fałszerzy monety. Wyrabiał on koronówki i dwókoronówki w Krakowie na Podgórzu, wreszcie w Tarnowie, gdzie przyłapano Guttermana i jego pomocników. Gutterman otrzymał 5 lat, pomocnik jego Hirsz Serebrennik drugi fałszerz 3 lata ciężkiego więzienia, kapitalista zaś Berisch Schroetler 5 miesięcy. Tak się zakończyły te głośne występki!

(h) **Z kolei obwodowej.** Z powodu wstrzymania ruchu pomiędzy Garbatką a Iwangrodem na kolei nadwiślańskiej, wszystkie towary skierowane zostały na Słotwiny, kolej obwodowa, na której ruch znacznie się zwiększył i dochodzi do 250 wagonów.

(h) **W sprawie jatek.** Kwestya otwarcia jatek przy ulicy Kościelnej od paru miesięcy stale jest na stole obrad w Magistracie i do tej pory nie została jeszcze rozstrzygnięta, z powodu, że Komisya sanitarna, eksperci i dozór kościelny uznają, iż jatki nie są jeszcze wykończone i że zostały wybudowane w nieodpowiednim miejscu. Sprawa ta oparła się o rząd gubernialny, który w dniu 21 marca r. b. polecił Komisji sanitarnej jeszcze raz zejść na grunt i jeżeli jatki w rzeczywistości nie są wykończone, zamknąć je. Stosownie do tego rozporządzenia komisya dwa razy była zwoływana, jeździła na miejsce i w poniedziałek na posiedzeniu w Magistracie orzekła, że jatki nie są wykończone. Bez względu jednak na takie postanowienie, w miejsce zamknięcia tych jatek, w protokóle nadmieniono, że pozostawia się właścicielom jatek termin 5 tygodniowy do wykończenia ich. Na powyższą decyzję nie zgodzili się obywatele, należący do Komisji sanitarnej i eksperci, którzy podpisali się pod protestem z ich strony — a niezależnie od tego wczoraj wręczyli p. gubernatorowi piotrkowskiemu swój protest, opierając się na postanowieniu rządu gubernialnego, że jatki, jako niewykończone, winny być zamknięte, dodając przy tem, że miejsce, w którym są one wybudowane nie wia-

ściwe, gdyż znajduje się za blisko kościoła Wniebowzięcia N. M. P.

(y) **Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę dnia 15-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu własnym Nowy-Rynek nr. 6, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu z udziałem członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

(c) **Żydowska Komisja szkolna.** W nadchodzącą sobotę wieczorem, odbyć się ma zebranie w celu wyboru kandydatów na członków projektowanej żydowskiej Komisji szkolnej.

(y) **Łódzkie żydowskie Tow. dobroczynności.** W sobotę dnia 15-go maja r. b. o godzinie 9-aj wieczorem, w lokalu przy ulicy Zachodniej nr. 20 odbędzie się zwyczajne doroczne ogólne zebranie. W razie nieprzybycia wymaganej ustawą ilości członków rzeczywistych, następnego ogólnego zebranie prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się w dniu 22-im maja o godzinie 9 ej wiecz.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego mieszkańiec gm. Łagiewniki, Ludwik Słoch, za zadanie ran nożem braciom Chmielewskim skazany został na 3 miesiące więzienia; mieszkańcy gminy Żeromin: Tomasz Porczyński, Stanisław Porczyński i Władysław Wysocki za bójkę i zakłócenie spokoju publicznego skazani zostali na 2 miesiące aresztu każdy; mieszkańiec gminy Radogoszcz za nieprowadzenie rejestracji robotników skazany został na 50 rb. kary; mieszkańcy gminy Górki: Hieronim Kimka, Michał Kowalczyk i Tomasz Kowalczyk za rozprawę nożową skazani zostali na 2 miesiące więzienia każdy.

(c) **Przerwa prądu elektrycznego.** Wczoraj o godz. 4 po południu z powodu uszkodzenia kabla elektrycznego nastąpiła przerwa prądu, co spowodowało wstrzymanie działania w różnych zakładach motorów, zasilanych energią elektryczną przez Elektrownię Łódzką.

W takim przykrem położeniu znalazło się wiele zakładów przemysłowych oraz wydawnictwa dwóch pism miejscowych; maszyny rotacyjne musiały nagle stanąć.

Zarząd elektrowni przystąpił niezwłocznie do odszukania miejsca uszkodzenia kabla, poczem stopniowo instytucje i zakłady zostały zasilane prądem elektrycznym i o godzinie 7½ przywrócono działalność do stanu normalnego.

(a) **Wędrowka z chorem.** Jako smutny objaw zaniku u niektórych jednostek wszelkich uczuć ludzkości słynny może fakt, jaki zdarzył się dzisiaj w domu przy ul. Rokicińskiej nr. 3. W jednym z mieszkań zajmował skromny kąciak niejaki Oskar Adelgwajn, złożony chorobą od kilku dni. Pozbawiony możliwości zarobkowania, nie mógł uregulować komornego, o które natargiwnie domagał się właściciel mieszkania.

Nie uwzględniając ciężkiego położenia Adelgwajna, groził mu wyrzuceniem na ulicę, jeśli do dzisiaj nie będzie miał zapłacone. Nie pomagali żadne perswazyje. Nieludzki jegomość głuchym był na wszystkie prośby. Gdy dziś rano przyszedł do ostrej wymówki, właściciel mieszkania, nie namyślając się długo, wyrzucił z łóżka na ulicę chorego będącego w stanie gorączki. Sąsiedzi oburzeni takim czynem, wezwali natychmiast Pogotowie, które znalazłszy Adelgwajna w stanie wymagającym szybkiego ratunku—odwiozło go do szpitala św. Aleksandra.

Tuż niestety, wobec przepelnienia miejsc, odmówiono kategorycznie przyjęcia chorego; w szpitalu Czerwonego Krzyża również okazał się brak łóżek. Wobec tego musiano chorego umieścić w oddziale szpitala dla chorych zakaźnych przy ul. Łąkowej.

(a) **Strzał na ulicy.** Mieszkańcy ulicy Przejazd zapłokowani zostali dzisiejszej nocy wystrzałami. Po zbadaniu przyczyny tych strzałów, okazało się, że jakiś woźnica z przedsiębiorstwa asenizacyjnego wioził beczkę napełnioną ekskrementami, która nie była szczelnie zamknięta. Zawartość beczki obfitym strumieniem ciekła na ulicę. Zauważywszy to strażnik policyjny, stojący na rogu ul. Mikołajewskiej, chciał jadącego zatrzymać. Ten jednak zaczął konie i jechał dalej szybko. Strażnik biegł za nim, alarmując jednocześnie posterunek policyjny na rogu ul. Widzewskiej i Przejazd. Mimo pościgu i nawoływania woźnica uciekał. Wobec tego, jeden ze strażników dał strzały z manuzera; strzały te chybiły, a woźnica zbiegł do lasu miejskiego.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, dwóch

mężczyzn i 2 kobiety. Wszystkim czworgu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Żywa pochodnia.** Wczoraj wieczorem na ul. Piacowej nr. 9 od przewróconej lampy rozlała się płonąca nafta, która zapaliła ubranie na żonie robotnika, 30 letniej Bronisławie Pańkowskiej. Nastąpiło oparzenie na całym ciele. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, nieszczerliwa odwieziona została do szpitala fabrycznego na ul. Nawrot w stanie beznadziejnym. Robotnik, Wacław Sayus, lat 26, który przybiegł z pomocą płonącej, odniósł oparzenie obydwóch rąk.

(p) **Z braku pracy.** Dziś, o godz. 6 i pół rano, na ul. Piotrkowskiej nr. 14, nocujący u stróża krewny jego, Roch Zgusz, lat 39, bez zajęcia, z rozpaczą, że pracy znaleźć nie może, chciał odebrać sobie życie przez podrażnienie brzytwą gardła. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, poczem odwiózł go do mieszkania na ulicę Rybną w stanie nie budzącym niebezpieczeństwa.

(c) **Poranienie.** Dziś, o godzinie 10 i pół rano, pracujący przy przeróbce ofiocy domu Pasaż-Szuleca nr. 4 murarz, Michał Baraniak, uległ dotkliwemu obrażeniu głowy i rąk, skutkiem spadających kilku cegieł. Wezwany lekarz Pogotowia rany opatrzył, poczem chorego odwiózł do domu.

(c) **Kradzież w okolicy.** We wsi Luźmierz, niewykryci dotąd złoczyńcy, po rozbieleniu drzwi wozowni i stajni, skradli parę koni i bryczkę, należące do mieszkańca gminy Grabów, pow. łęczyckiego, Józefa Dzierżbickiego. Poszkodowany oblicza straty na 400 rb.

(p) **Ciężki wypadek.** Wczoraj przed wieczorem na ul. Nawrot nr. 62 Józefowi Iwanickiemu, lat 10, synowi robotnika, zbierającemu węgle pod wozem, koło wozu zmiądzły palec u prawej ręki. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do szpitala Poznańskich, gdzie nieszczerliwemu chłopcu grozi amputacja ręki. Gdy lekarz Pogotowia opatrzył go, z sąsiedniego domu 3-letnia Lidya Waldowska, córka subiekta, przypatrzyła się Pogotowiu, wychyliła się z okna i z II-go piętra runęła na bruk. Wypadek ten odbył się dość szczęśliwie, bo prócz ogólnego potłuczenia, innego szwanku nie poniosła.

(h) **Z Bałut.** Mieszkańcy Bałut przed dwoma laty wystąpili z prośbą do rządu gubernialnego Piotrkowskiego, aby ten zezwolił na zbieranie składek, na budowę szkół elementarnych na placu ofiarowanym przez hr. Narzyskiego. Rząd gubernialny po porozumieniu się z dyrekcją naukową Łódzką, zwrócił prośbę do urzędu gminy Radogoszcz z zapytaniem, gdzie będą zbierane składki i do jakiej sumy. Niestety papier ten leży spokojnie w urzędzie gminnym od paru miesięcy bez żadnej odpowiedzi.

(a) **Z Łagiewnik.** Przez parę dni bawił w Łagiewnikach prowincyał zakonu franciszkańskiego O. Jan Peregryn Haczela z Galicyi. Onegdaj O. Haczela wyjechał z powrotem do Lwowa.

(a) **Z fabryki ako. Towarzystwa R. Kindlera.** Przed paru tygodniami w fabryce ako. Tow. R. Kindlera wywieszono ogłoszenie zawiadamiające robotników, że obniżona zostaje płaca zarobkowa od dnia 12 b. m., przyczem rozwieszono świeżo opracowane tabele stawek zarobkowych, które w stosunku do dotychczasowych uległy redukcji o 5 do 15%.

Zawiadamiając o tem, administracja fabryki odwołała się do robotników, aby zgadzający się na nowe warunki pracy zapisywali się, w przeciwnym razie, po upływie dwóch tygodni, uważani będą za zwolnionych z zajęć.

Otóż robotnicy zaraz po ogłoszeniu przystąpili do zapisywania się na listy. W ciągu paru dni zapisali się wszyscy w liczbie 2200 we wszystkich oddziałach. Praca bez przerwy idzie normalnie.

(a) **Z sądów.** Trzeci wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Pablińskich rozpatrywał sprawę 61-letniej Franciszki Kasprzakowej, oskarżonej o otrucie własnego syna Jana. Według aktu oskarżenia, w dniu 18 czerwca 1908 r. we wsi Liślaw, pow. łaskiego, zmarł nagle włościanin Jan Kasprzak. Wnet rozeszły się po wsi pogłoski, że zmarły otruty został przez własną matkę. Władze zarządziły ekshumację zwłok; analiza wykazała istotnie w żołądku zawartość znacznej dozy arseniku, który spowodował otrucie organizmu. Stwierdzono, że Jan Kasprzak wiodł częste spory z matką, która nienawidziła syna za to, że nabył na własność grunt po ojcu. Okoliczność ta dała powód sąsiadom Franciszkowi Kalinowskiemu i Stanisławowi Kozikowskiemu do podejrzeń, iż sprawczynią zbrodni musi być Franciszka Kasprzakowa. Sąsiadka Zofia Grzelak dowodziła, że nieboszczyk skarżył się na boleści żołądka po spożyciu klusek na kolację. Z innych źródeł dowiedziano się, że Kasprzak poprzedniego dnia był w gościnie u znajomych Krawczyka i Kozikowskiego, a wieczorem

z jednej miski jadł w domu kolacją razem z matką i bratem Andrzejem, oraz krewnym Leonem Kowalczykiem, którzy są zupełnie zdrowi. Po spożyciu kolacji udał się znów do Kozikowskiego. Nazajutrz nastąpiły wymioty, Kasprzak mówił, że to od nadmiernego picia piwa u Kozikowskiego.

Podczas rozpraw sądowych dawane przez świadków zeznania nie przemawiały bynajmniej na niekorzyść oskarżonej.

Sąd, nie uznając dostatecznych dowodów winy oskarżonej, Franciszki Kasprzakowej, uwolnił ją od wszelkiej odpowiedzialności.

## Z WARSZAWY.

\* Z sądu wojennego.

Przedmiotem rozpraw sądowych w warszawskim sądzie wojennym okręgowym była wczoraj między innymi sprawa mieszkańców Łodzi: Sylwestra Koteckiego oraz Franciszka i Jana Gawrysiaków, oskarżonych o napady bandyckie, dokonane w dniu 11-ym grudnia r. z. w Łodzi na sklepy Fryderyka Vogla i Sommera, oraz na idącego ulicą Rocha Pajaka. W sklepach bandyci zrabowali z górą 400 rb., Pajaka zaś, który nie posiadał, zranił kulą rewolwerową w pierś. Był to rodzaj żartu. Zapytany przez bandytów, czy się ich lęka, Pajak odpowiedział przecząco. Za to dostał kulę.

Sąd uznał za winnego i skazał na śmierć przez powieszenie—Koteckiego, Gawrysiaków zaś uniewinnił.

W innej sprawie, przez sąd wojenny wczoraj rozpoznawanej, oskarżonymi byli mieszkańcy gub. lubelskiej, Antoni Rybaczuk i Antoni Demczuk.

W przeciągu czasu od dnia 28-go maja do 3-go czerwca 1908 roku w obrębie powiatów lubartowskiego, krasnostawskiego i chełmskiego dokonano sześciu następujących napadów bandyckich: dnia 28-go maja na Hersza Engla we wsi Wólka, tegoż dnia na Ignacego Dąbrowskiego w lesie czulczyckim, w nocy z dnia 29-go na 30-ty maja w lesie rakołupskim na Konrada Brandta i Małusika, tej samej nocy na dom Józefa Wińskiego w Kliskowie, w nocy z dnia 2-go na 3-ci czerwca na dom Chaima Herszteina w Półkowie. Ci sami złoczyńcy zabili pod wsią Marynek włościanina Rybaka. Poszlakowanych o to Antoniego Rybaczuka, Antoniego Demczuka, Andrzeja Jędruszczaka i Anastazego Chomiuka oskarżono o udział w pomienionych napadach.

Ponieważ Chomiuka zabito, a Jędruszczak zbiegł—przed sądem stanęli Rybaczuk i Demczuk. Z nich Demczuka sąd uniewinnił, a Rybaczuka skazał na śmierć przez powieszenie.

## Z KRÓLESTWA.

**Kolej Częstochowa—Kielce.** Wszelkie przeszkody w sprawie budowy tej nowej linii kolei zostały już usunięte. Potrzebne fundusze już zebrano i kierunek kolei ostatecznie jest wytknięty. Z Częstochowy kolej pójdzie przez Olsztyn, Złoty Potok (wł. Karola hr. Raczyńskiego, Koniepol (wł. Henryka hr. Potockiego), Włoszowę, Małogoszcz i w Kielcach połączy się z koleją Dąbrowską, z którą mieć będzie wspólny dworzec kolejowy. Długość kolei wyniesie 107 wiorst, naczelnym inżynierem przy budowie jej będzie p. Władysław Starża-Jakubowski. Budowa rozpocznie się wkrótce i prawdopodobnie od 1-go stycznia 1910 r. zaczną kursować na nowej linii pociągi robocze.

**Świątokradztwo.** Do kościoła po-dominikańskiego w Sieradzu dostali się w nocy złodzieje, którzy przystawiając do okna drabinę, wyjęli je wraz z ramą, poczem przelożywszy drabinę do wnętrza kościoła przeszli po niej i porozbijali puszkę, jedną zaś puszkę, której nie mogli rozbić, unieśli z sobą. Jaka suma pieniędzy była w puszkach, niewiadomo.

**Napad na księdza.** We wsi Ortel-Książęcy, w powiecie białskim, kilku uzbrojonych rabusiów wdarło się w nocy do mieszkania miejscowego



proboszcza, ks. Szymańskiego, gdzie zrabowali 36 rb. gotowizną, oraz różne rzeczy na ogólną sumę około 1,000 rb.

**Długowieczność.** Korrespondent „Ziemi Lubelskiej” z nad Huczwy donosi, że we wsi Hostynne zamieszkują małżonkowie Józef i Anna Korolczukowie. Korolczuk, b. żołnierz polski, liczący obecnie 115 lat, jest już niedołężny i o własnej sile chodzić nie może. Żona jego Anna, o 20 lat jest młodszą, zdrową jeszcze i silną, utrzymuje siebie i męża z żebraniń.

**Skazanie.** P. Stanisław Tarnowski z Barcikowa, w pow. plockim, sędzia gminny w Bodzechowie, za agitację na zebraniu gminnym, został skazany decyzją generał-gubernatora warszawskiego na złożenie z urzędu i miesiąc więzienia.

## ZAMACH W PARYŻU.

W Paryżu dokonano zamachu na naczelnika ochrony moskiewskiej, pułkownika żandarmeryi von Kottena, bawiącego w Paryżu.

Pułkownik Kotten mieszkał w Paryżu pod przybranym nazwiskiem, a mając od roku rękę sparaliżowaną, nie mógł bronić się przeciwko sprawcy zamachu.

Jest nim członek jednej ze skrajnych partii rosyjskich, Mowsza Rijs (inne źródła nazywają go Rips), znany w kołach rewolucjonistów pod nazwiskiem Michała Witkowa.

Korespondenci paryscy dzienników zagranicznych podają o ofierze zamachu i jego sprawie—szczegóły następujące:

Rijs czy Rips pochodzić ma mianowicie z okolic Warszawy, jest człowiekiem niezwyklej organizacji duchowej, ale wysoce egzaltowany i rozgoryczony. Był on uwięziony za agitację w Moskwie, gdzie Kotten dał mu do wyboru albo zostanie szpiegiem ochrony, albo zesłanie na osiedlenie do Syberyi. Rijs wybrał to ostatnie i odstawiony był etapem do Turuchańska. Stąd R. zbiegł i powrócił do Moskwy, gdzie znów jednak dostał się w ręce policyi i tym razem przyjął propozycję von Kottena zaciągnięcia się do ochrony, ale tylko w celu tajnego poznania i wykrycia jej organizacji i funkcjonariuszów. Rijs wyjechał w powierzony mu misji policyjnej do Paryża, gdzie zamieszkał w hotelu „Moderne”. Przed tygodniem przybył też nad Sekwanę w drodze do Nizy z żoną pułkownik v. Kotten i zamieszkał w hotelu „Continental”. Obadwaj pozostawali z sobą w stosunkach.

Dnia 8-go b. m. zrana v. Kotten odwiedził swego mniemanego agenta w hotelu, ażeby otrzymać od niego wskazówki o zmyślonem sprzyśnięciu. Kiedy pułkownik usiadł przy stole, Rijs zamknął pokój swój i strzelił czterokrotnie do Kottena chybiając, ale zranił go lekko ręką i głową. Pułkownik zdołał jednak, pomimo chorej ręki, wyrwać Riksowi rewolwer i otworzyć drzwi. Wybiegłszy z pokoju v. Kotten udał się do najbliższej apteki, gdzie go opatrzone. Rijs zaś sam stawiał się u komisarza policyi, gdzie na migi, nie mówiąc wcale po francusku, usiłował zamach swój opowiedzieć.

Aresztowano go. Rijs obok pobudek zemsty pragnął zabrać von Kottenowi różne dokumenty, kompromitujące wielu rewolucjonistów.

W dzielnicę rewolucjonistów rosyjskich Paryża, w tak zw. „quartier des Gobelins”, zamach ten wywołał silne wrażenie i liczne komentarze.

### Tabela wygranych.

W 2-im dniu ciągnięcia 4 klasy 192-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 11 maja 1909 roku.

Rb. 1600	№ 21567.	Rb. 500	№ 4802.	Rb. 300
№ 7238	9806	9765	10517	18187
13221	13757	16380.		
Rb. 90	№ 503	724	2704	2974
3757	4253	4720	6012	6476
6606	7195	7419	7994	8005
9712	10273	10538	11220	11542
11684	12057	12521	13191	15447
15493	16499	17159	17819	18208
18315	18881	19119	20618	20924
21016	21197	23127.		
Rb. 75	№ 43	72	105	23
45	64	98	254	92
95	348			
55	59	72	510	59
809	812	72	4002	27
89	102	229		
41	371	98	462	64
70	99	581	92	616
89	711	32	85	60
73	86	853	70	97
903	9	45	2013	54
88	144	48	432	88
502	83	607	707	33
80	331	60	98	919
82	91	3025	97	
113	44	290	344	45
91	476	597	626	44
90	771	74	824	

69	917	75	4326	142	77	86	88	213	50	61	86	96	349
52	55	403	22	47	516	40	52	722	838	54	951	5021	48
201	7	59	72	332	59	66	73	427	28	39	517	21	723
76	95	817	99	945	81	6039	49	70	133	229	47	55	75
301	47	94	480	512	678	700	32	89	815	920	75	93	7011
84	118	24	32	175	208	54	39	85	367	440	75	86	522
674	97	714	32	55	63	92	816	41	73	911	34	62	30008
27	145	47	48	93	220	37	326	412	41	802	23	87	702
57	876	952	55	99	3034	66	84	189	278	326	50	404	33
61	90	557	91	607	34	51	706	76	812	902	36	39	41
10121	70	84	93	227	79	301	20	418	24	567	614	54	70
86	90	754	73	820	43	919	43	18099	34	63	114	239	325
34	38	420	93	519	60	76	612	35	54	718	26	29	836
910	88	12162	37	51	78	82	99	358	84	92	418	22	74
531	99	616	26	27	37	55	59	712	74	80	844	55	63
90	95	977	13009	57	130	73	85	94	332	38	51	410	14
58	704	16	60	819	43	932	46	48	74	14059	62	74	130
48	55	86	248	825	82	450	553	611	93	709	30	31	87
71	92	821	67	949	75	15038	63	115	254	76	95	324	62
88	402	62	529	633	36	707	69	73	840	42	58	78	79
900	28	68	73	16029	39	41	105	69	77	96	267	305	13
26	516	29	601	96	765	851	83	924	45	77	84	17079	85
92	162	71	78	203	6	34	38	48	99	469	71	541	660
703	33	50	91	800	21	931	18001	127	86	93	221	46	95
821	29	422	25	68	73	517	79	704	29	50	68	843	50
90	928	83	19036	61	65	76	101	7	23	72	76	85	243
53	80	87	423	24	49	64	86	506	51	66	608	47	48
84	73	738	84	94	833	95	902	47	50	51	66	20028	132
74	65	76	498	599	692	771	89	804	39	64	67	96	21027
35	43	67	181	226	83	317	28	99	456	71	92	541	66
631	707	29	816	19	22	63	955	60	67	68	86	22107	42
83	48	63	406	36	44	77	86	87	512	32	48	673	79
707	37	856	73	90	918	41	23062	125	247	347	73	412	71.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 11 maja. (P.)** W gmachu instytucji sądowych przy Litejnym Prospecie zaczął się proces prowadzony przez osobną wydelegowaną komisję senatu do spraw o przestępstwach państwowych, dymisjonowanego rzeczywistego radcy stanu Łopuchina, oskarżonego o przestępstwo państwowe, przewidziane w art. 51, punktach 1 i 3 art. 102 ustawy karnej. Prezyduje senator Warwarin, do składu sądu należą senatorowie: Wuciz, Siemionow, Garin, Klingenberg i Bachtiarow. Zśród przedstawicieli stanów zasiadają: prezydent miasta Rygi Armitstaedt, talski marszałek szlachty Skworcow i szliseburski Deliwron. Oskarża wice-prokurator Korsak, broni adwokat przysięgły Passow. Sala sądowa przepełniona publicznością, wśród której znajduje się wielu urzędników ministerium sprawiedliwości. Z liczby świadków nie stawili się z przyczyn uwzględnionych przez sąd: Gerasimow, Raczkowski, Ratajew i Odarczenko. Zaczęło się czytanie aktu oskarżenia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Łopuchin nie uznał się za winnego. Rozpoczęło badanie świadków. Rotmistrz żandarmeryi Andrejew, wysłany do Paryża dla wyjaśnienia udziału Łopuchina w zdemaskowaniu Azefa wobec socjal-rewolucjonistów, zeznał, że w Paryżu przekonał się, iż partya socjal-rewolucjonistów uwierzyła wyłącznie Łopuchinowi, a w żadnym wypadku Burcewowi i Bakałowi. Świadek Zubatow opowiedział o działalności Azefa, jako agenta wydziału ochrony, za wskazówkami którego byli aresztowani znani rewolucyoniści i zapobieżono kilku zamachom na morderstwa polityczne.

Z ogłoszonych zeznań b. naczelnika wydziału ochrony Gerasimowa i rzeczywistych radców stanu Ratajewa oraz Raczkowskiego, wyjaśniło się, że kiedy Azef wszedł do organizacji bojowej socjal-rewolucjonistów, odkrył mnóstwo politycznych przestępstw i zapobiegł wielu politycznym zabójstwom. Były wice-minister spraw wewnętrznych książę Urusow zeznał, że Łopuchin zawiadomił go o odwiedzinach Azefa i Gerasimowa i o listach na imię prezesa Rady ministrów, wiceministra spraw wewnętrznych Makarowa i dyrektora departamentu policyi Trusewicza, przyczem Łopuchin wyjaśnił mu, że po odwiedzinach tych uważał się za będącego w niebezpieczeństwie.

Świadek zaś Łopuchin opowiedział o odwiedzeniu go w Londynie przez rewolucjonistów i o spotkaniu z Burcewem, któremu Łopuchin zakomunikował pod sekretem, że Azef był agentem wydziału ochrony.

Po zbadaniu adwokata przysięgłego Goldowskiego, który powtórzył w ogólnych zarysach zeznania Urusowa i Polakowa, dowodzącego, że Łopuchin był w Londynie z jego polecenia i guwernantki Russel, dowodzącej, że wyjeżdżając do Londynu Łopuchin zostawił jej swój adres—zeznał b. minister spraw wewnętrznych książę Swiatopelk Mirski. Świadek określił polityczne poglądy Łopuchina, jako umiarkowanego liberała.

Dyrektor departamentu do spraw ogólnych Arbnzow, zeznał, że skoro zwrócił uwagę Łopuchinowi, podającemu prośbę o dymisyję na brak w niej żądania, aby otrzymał emeryturę, Łopuchin odpowiedział mu, że nie czuje się w prawie prosić o emeryturę, albowiem krótko służył.

Świadek notaryusz Barabanow dowiódł, że Łopuchin był jego klientem, po otrzymaniu dymisyji zaniechał spraw politycznych i zamierzał poświęcić się adwokaturze, lecz natrafił na przeszkody w okręgach petersburskim i moskiewskim wskutek poprzedniej swej służby.

Świadkowie Ruzski i Zdanow zeznali, że Łopuchin jeździł do Londynu w sprawie Zjednoczonego banku.

Badanie świadków zakończono zeznaniem dozorczy policyjnego Tomaszowa.

Jutro nastąpi ogłoszenie dokumentów i rozprawy sądowe.

**Saloniki, 11 maja. (P.)** Z Iskibu donoszą, że rozruchy wywołał tam staroturcy, przygotowujący w całym okręgu przeciwrewolucję. Przed kilku także dniami z Debry wyruszyło w góry 450 albańczyków, zwolenników Abdul-Hamida, dla zorganizowania oporu zbrojnego przeciwko nowemu porządkowi w państwie tureckim.

**Londyn, 11 maja. (P.)** Agencji Reutersa donoszą, że banki londyńskie otworzyły rządowi tureckiemu kredyt na 2½ miliony funt tureckich, t. j. na sumę, którą Turcja otrzymać ma od Austro-Węgier w charakterze kompensaty za aneksję Bośni i Hercegowiny.

**Honkong, 11 maja. (P.)** Gubernator Huandu donosi, że w Cokongu i Watlumie wybuchło powstanie. Załogi tamtejsze zbuntowały się i przyłączyły do powstańców. Z Kantonu wysłano wojsko dla stłumienia powstania.

**Obóz pod Tabryzem, 11 maja. (P.)** Ponieważ korespondent „Ag. tel. pet.” wyraził chęć rozmowy z Saitarem chanem, tenże przysłał po niego karetę, przyjął go zwyczajem wschodnim i długo z nim rozmawiał. Sattar chan powiedział:

„Na rosyjan patrzymy jak na kochanych gości, ponieważ przyszli z pomocą ubogiej ludności, osobiście dla siebie nic nie chcą i nie dążą do władzy. Mam na celu jedynie dobro narodu. Sza-chowi nie wierzymy, ponieważ złamał swoje słowo. Działalnością swoją szach kraj doprowadził do nędzy i mimo to nic nie osiągnął. Od obecnego szacha nie nie chcemy, chcemy tylko przywrócenia konstytucyi, danej przez jego ojca, ale ze stałą poręką mocarstw, że nie będzie ponownie naruszona. Dopóki konstytucya nie będzie przywrócona, nie złożymy broni, której mamy dosyć. Arseniał Tabryzu jest w naszych rękach. Jeżeli porządek powróci, a szach powoła mnie do służby, pójdę do niej chętnie”.

**Budapeszt, 11 maja. (P.)** Cesarz Franciszek Józef zakończył narady z działaczami politycznymi, narady te jednak nie doprowadziły do zwrotu w przesileniu ministerjalnym.

**Sofia, 11 maja. (P.)** Rząd bułgarski zwrócił się do mocarstw z listem proponującym, wobec uznania niepodległości Bułgarii, zniesienie kapitulacji oraz zawarcie z Bułgarią traktatów w sprawie służby konsularnej.

**Budapeszt, 11 maja. (P.)** Księżca japońskiego Naszymoto i księżnę Takochito przyjął cesarz Franciszek Józef na audyencji. Cesarz oddał mu następującą wizytę. Wczoraj wieczorem na cześć gości odbył się obiad dworski, na który otrzymali zaproszenia: ambasador japoński, członkowie ambasady japońskiej, minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal, prezes ministrów węgierskich Wekerle i urzędnicy dworscy.

D Z I E N N E.

**Petersburg, 12 maja. (P.)** Depesza ministra Dworu: Jej Cesarska Mość Cesarzowa Marya Teodorówna 9 b. m. raczyła przybyć do Pireus i była powitana przez rodzinę królewską. Tegóż dnia Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła wyjechać do Aten do pałacu królewskiego, gdzie Jej Cesarska Mość gościć będzie.

**Petersburg, 12 maja. (P.)** Redaktor „Rusko-wo Znamieni” Dubrowin i redaktor „Prawda żizni” Kiriłłow, skazani zostali na grzywny po rb. 3,000 każdy za artykuły tłumaczone, rozpowszechniające fałszywe wiadomości o osobach urzędowych i wpajające ludności brak zaufania do nich.

**Petersburg, 12 maja. (P.)** W ciągu doby nikt nie zachorował w stolicy na cholera, ani też nikt nie umarł.

**Petersburg, 12 maja. (P.)** W Carskosielskim pałacu Aleksandrowskim miała szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości deputacja pierwszego korpusu kadetów w celu ofiarowania Następcy Tronu umundurowania kadeckiego, w kufelku zrobionym przez kadetów. Najjaśniejszy Cesarz zaszczylił deputację łaskawymi słowami.

**Petersburg, 12 maja. (P.)** W kasacyjnym kryminalnym departamencie senatu rozpatrzono w apelacji sprawę prezesa zarządu miejskiego mozdowskiego Aladotowa i jego członków Petrowa i Zuzinowa, skazanych na więzienie za przywłaszczenie i roztrwonienie pieniędzy miejskich.

Senat uznał oskarżonych za winnych niedbalogo przechowywania pieniędzy, skasował wyrok i skazał ich na usunięcie od obowiązków.

**Tyflis, 12 maja. (P.)** Na stacyi Ewłach drogi żelaznej zakaukaskiej ujawniono masową kradzież ropy. Aresztowano 5 winnych, są niżej oficyaliści kolejowi. Aresztowano czterech szantażystów, którzy wysłali do kupca muzułmanina list z groźbą i żądaniem rb. 2.500, w chwili, gdy się zjawili po odbiór pieniędzy.

**Tabryz, 12 maja. (P.)** Elnud-doule z oddziałem kozaków perskich pospiesznie wymaszerował z Basmindża.

**Teheran, 12 maja. (P.)** Naczelnik sztabu oddziału wojsk rosyjskich Karnauhow z kilkoma oficerami pojechał do Basmindża i złożył wizytę Elnuddoule. Dzięki otwarciu drogi do Dżulfy, setki

wielbłądów z towarami przybywają codziennie do Tabryzu.

**Frankfurt nad Menem, 12 maja. (P.)** Podług informacji korespondenta z Teheranu „Frankfurter Zeitung“, zacerpniętych w ministerium spraw zagranicznych, narodowcy żądają wydania 16 zbliżonych do szacha osób, oddalenia ich od szacha i wysłania ich w głąb kraju na kilka lat. Otoczenia Teheranu dokonano. Istnieje obawa krwawych starć.

**Berlin, 12 maja. (P.)** Komisja finansowa parlamentu Rzeszy, odrzuciła przedstawiony przez parlament projekt obłożenia banderolą wyrobów tytoniowych. Przeciw projektowi głosowali zachowawcy i centrum.

**Konstantynopol, 12 maja. (P.)** Oficjalnie ogłoszono podziękowanie sultana za porządek podczas wczorajszej ceremonii i ludności za pełne zapalenie manifestacye. Wszystkie gazety przepelnione opisami dnia wczorajszego, zaznaczają brak poprzedniej pychy, serdeczne przyjęcie sultana przez ludność, prostotę w obejściu i uprzejmość sultana.

Izbie posłów przedstawiono komunikat ministra spraw wewnętrznych o raporcie wali adańskiego, który doniósł, że zabitych w czasie rzezi było muzułmanów 1.300, chrześcijan 1.400 osób, rannych z obu stron 800. Izba przeszła do projektu do prawa o swobodzie prasy i przyjęła artykuł, nadający prawo każdemu nie karannemu

sądownie otrzymywać pozwolenie na wydawnictwo peryodyczne bez kaucyi. Projekt rządu o kaucyi odrzucono tudzież projekt redaktora «Tannina» i posła Huseln-Dzadmuda, nadania prawa wydawniczego tylko ottomańskim poddanym z wyjątkiem wykształceniem również odrzucono.

**Buenos Ayres, 12 maja. (P.)** Wskutek niedawnych wypadków minister spraw wewnętrznych zwrócił się do ministra rolnictwa z prośbą, aby prawo argentyńskie z roku 1873, żądające od imigrantów przedstawiania świadectw o dobrym prowadzeniu się i zdolności do pracy—zastosowywano z większą surowością do czasu zaprowadzenia prawa, które zapobiegałoby możliwość imigracyi żywiołów niebezpiecznych.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
11/V 1 pp.	744 8	+10.6	58	0	Z dnia 11/V Temperatura max. +13.2° C.
11/V 9 w.	746 7	+ 8.4	92	Pn Z 0	Temperatura min. +5.4° C.
12/V 7 r.	748 3	+ 9.0	68	Pn Z 3	Opadu 0.0

**A.A.A.A.A.** Biuro Rościel-szewskiej, Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemiecki, freblówki, bony z szyciem i gospodynie różnej narodowości. 605—15 15

**AI** Wygodni Chrzan, cwiata w szalkach. Zadać, dostać wszędzie. Hurtownie: Mąkowski, Południowa 20. 1205—3—2

**Angielska nowa remiza.** Wynajem powozów i karet. Bałucki Rynek № 5; Aleksandrowska 38. 1110—6—6

**Chcę wypożyczyć 4.000 rubli na 8% na 1-szy numer hipoteki na dom murowany. Bałuty, Spacerowa № 7 u gospodarza.** 1234—2—1

**Dowód № 108966** oddziału 2 go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. Piotrkowska № 69 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1268—3—1

**Do sprzedania kucyk, powozik półkryty na gumach, leciutki, siódmo angielskie z przyborami, podróżne. Władomość Radogoszcz ulica Zgierska № 158, dom Gruclich.** 1239—6—2

**Do pracowni Bronisławy Wandy Główna 50, potrzebne uczenie.** 1233—3—2

**Do sprzedania okna, oszkłone, futryny i schody, ulica Konstantynowska 24 u właściciela domu.** 1224—3—2

**Do sprzedania zarząd felcerski egzystujący 18 lat—z powodu zmiany interesu. Konstantynowska 51.** 1288 1

**Falia piekarska do sprzedania w dobrym punkcie, ul. Przejazdiania 10.** 1276—3—1

**Jest do sprzedania lekki powoz na gumach, dobry i tani, może być zdany i na dorózkę. Ulica Miłsza № 45, mieszka 6, (prawy dzwonek).** 1292—2—1

**Kilka używanych fortepianów i pianin tania do sprzedania. Magazyn fortepianów O. Kolschewitz, Działna 20.** 1269-3pst

**Letnie mieszkanie, 5 wiorst za Konstantynowem w Mirosławicach. Władomość u Stanisława Witaszczyka.** 1271—2—1

**Magiel do sprzedania w dobrym stanie. Ciemna № 10 (Piaski) W Karolak.** 1280—2-1

**Magle do sprzedania z powodu braku zdrowia. Ulica Średnia nr. 31.** 1289—2—1

**Maszyn do szycia sprzedam niedrogo. Juliusz 11 m. 33, oficyna.** 1236—5—2

**Magle nowe do sprzedania. Zakład szluszarski B. Kapczyńskiego, Zgierska 24.** 1209 3-2

**Osadę, blisko Ozorkowa, 71 pól morgi, w dobrym położeniu, z zabudowaniem, sprzedam. Władomość Wólczńska 97—17.** 1253—3—2

**Odnam 4 pokoje, kuchnię, przedpokój z wygodami od 20 maja do 1/14 lipca, oraz sprzedam garnitur mebli pluszowy, łóżka z materacami drewniane, maszynę nożną Singera, 6 krzesel dębowych oraz sprzęty kuchenne. Władomość ul. Piotrkowska 107 m. 22 od 4 do 6 godz.** 1263—3-1

**Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Sw. Anny № 19—21.** 1274—2—1

**Potrzebna zdolna prasowaczka. Długa 77.** 1285—3—1

**Poszukuję cichego wspólnika z kapitałem 3,000 rubli lub fachowca do dobrze prosperującego interesu. Oferty: „Interes“ w Admin. „Rozwoju“.** 1265—2-1

**Potrzebna zdolna prasowaczka. Ul. Miedziana 8.** 1272—3-1

**Potrzebna jest zdolna haciatarka Główna № 16 m. 8.** 1261—3-1

**Plac pod budowę letnich mieszkań przy remizie zgierskiej do sprzedania. Władomość Piotrkowska 111, Piętka.** 1169—10-3

**Plac do sprzedania w Rudzie Pabianckiej 19,000 łokci kw., na żądanie może być w połowie. Władomość Pasaż Szulca nr. 11 m. 28.** 1126—3—3

**Poszukuję pożyczki w sumie 600 rubli, dam procent z góry. Oferty w „Rozwoju“ pod „600“.** 1220—2—3

**Potrzebny jest pianista lub pianistka do kinematografu na prowincyi w blizkości Łodzi. Władomość w Towarzystwie „Amerykan“, Piotrkowska 115.** 214-3-3

**Pokój do wynajęcia. Orla 23, m. 20.** 1212-3-3

**Piekarnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu i resor-ka nowa do sprzedania. Aleksandrowska 66.** 1216—4—3

**Poszukuję miejsca do jednego lub dwójga dzieci. Władomość w Admin. „Rozwoju“.** 1240—3-2

**Potrzebni zdolni monterzy do robót rurowych, zdolny i metalowy oraz uczeń do obr. wnt metalowej. Zgłaszać się ul. Pańska nr. 55.** 1245—3—2

**Potrzebny samoty chrześcijanin, znający dobrze korespondencyę rosyjską. Władomość na Wó czan-skiej № 230 m. 77, po południu od 6 do 8.** 1243—3-2

**Piwiarnia do sprzedania z wodą wy. azdu. Władomość Zielony Rynek 6.** 1284—3-2

**Potrzebni czełnazi stolarscy do mebli Skwerowa nr. 15.** 1229—3—2

**Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 116.** 1226—3-2

**Przyjmę pannę na mieszkanie. Blizsze szczegóły — Lipowa 31 m. 1.** 1222—3—2

**Potrzebny stolarz mebiowy. Nawrot № 80.** 1290—2-1

**Probitas.** Biuro nauczycielskie Lewinsonowej, Skwerowa № 8, poleca rodowite francuzki, niemiecki, freblanki z dobruemi świadectwami. Na wyjazd nauczyciele, nauczycielki, bony. 1195—6d3

**Paulenka z prowincyi pragnie przyjąć posadzkę kasyrki Oferty w „Rozwoju“ pod A. O. 1286-3-1**

**Rower angielskiej marki „Swift“ tegoroczny raz używany i drugi amerykański „Crescent“ w dobrym stanie, są do sprzedania okazyjnie. Przejazd 86.** 1189—3-3

**Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Władomość: ul. Staro-Zarzawska 27, m. 12.** 1293-3-1

**Są do wynajęcia różne mieszkania od 1 lipca. Władomość róg ul. Wesołej i Lutomiarskiej nr. 17.** 1257—5—2

**Sklep kolonialny do sprzedania. Brzozińska nr. 43.** 1248—2—2

**Sklep przyzwoity zaraz do sprzedania tania z powodu wyjazdu. Władomość w Admin. „Rozwoju“ w admin. „Rozwoju“.** 1282-2-1

**Skonczywszy 4 klasy Polskiego Gimnazjum, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Praca“ w „Rozwoju“.** 1188—5—5

**Sprzedam powozik półkryty na gumowych kołach, mało używany i 2 dorózki nowe, tania. Ulica Kielbacha № 24.** 1279-3-1

**Sprzedasz towaru wełnianego i bawełnianego. Ceny fabryczne. Widzewska № 145, lewa oficyna m. 16, gdzie pralnia chemiczna.** 922555

**Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Spacerowa 10 (Bałuty).** 1133—3—3

**Sklep kolonialny na prowincyi do sprzedania. Władomość: Przejazd № 47 m. 22.** 1183-3-3

**Tokarz-szlusz-kowal samodzielnie może prowadzić roboty wodociągowe, może wyjechać na montaż. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. „P. K.“** 1270-3-1

**Urządzenie sklepowe, szafa do galanterijnych towarów i szafy nowe do sprzedania. Ul. Widzewska 128, m. 42, lewa oficyna 2 p.** 1034—5—3

**Wanna miedziana do sprzedania. Skwerowa 15 m. 16.** 1264—2—1

**Wspólnika majstra szluszarskiego lub też nie fachowca, z kapitałem 3—4000 rubli, poszukuję do interesu bez konkurencyi. Oferty sub. „300“ w admin. „Rozwoju“.** 1199—3—3

**Zaginęły dwie fotografie: grupa fabryczna i gabinetowa. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do „Rozwoju“** 1262—1

**Zdolne panny potrzebne do krawieczyzny. Pańska 33 m. 2.** 1242—3—2

**Zaginęła dziewczynka, lat 8, blondynka, oczy niebieskie, nazywa się Maryanna Zajac. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, niech zawiadomi ojca, zamieszkałego przy ulicy Kruczej № 35.** 1267—1

**Z powodu przeprowadzki do sprzedania fortepian w dobrym stanie. Nawrot 13 m. 4.** 1273—3—1

**Zaginęła w sobotę suczka mała, wabi się Żółka, biała z czarnymi łatkami i długim włosiem. Proszę odprowadzić ją na ulicę Katną № 34, do sklepu, za nagrodą.** 1275—1

**Zaginął pies mały czarny, wabi się „wiernus“.** Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Działna № 30, mleczarnia Ziemińska.

**Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Nowickiego, wydany z fabryki Schmidta.** 1281-3-1

**Zaginął kwit od paszportu na imię Henryka Wleczorka, wydany z fabryki Juliusza Pitera.** 1217—3—3

**Zaginął kwit od paszportu na imię Klary Milde, wydany z gminy Widzew pow. Łaskiego.** 1221—3—3

**Zaginął kwit od paszportu na imię Henryka Wleczorka, wydany z fabryki Juliusza Pitera.** 1217—3—3

**Zaginął paszport na imię Klary Milde, wydany z gminy Widzew pow. Łaskiego.** 1221—3—3

**Zaginął kwit od paszportu na imię Henryka Wleczorka, wydany z fabryki Juliusza Pitera.** 1217—3—3

**Zaginął paszport na imię Zofii Kosackiej, wydany z gminy Szydłowiec, pow. piotrkowskiego.** 1207—3—3

**Zaginęło świadectwo wojskowe Władysława Wacowskiego, wydane z magistratu Piotrkowskiego.** 1232—3—2

**Zaginęła karta wolnego pobytu na imię Elżbiety Barnaut, wydana z Zelowa.** 1256—3—2

**Zaginął paszport na imię Kazimierza Wojciechowskiego, wydany z gminy Kozimińsk.** 1230—3—2

**Zaginął paszport, wydany z gm. Czerlewice, pow. rawskiego, gubern. piotrkowskiej, na imię Ludwika Stawarskiego.** 1284—3—1

**Zaginął paszport na imię Wacława Czesława Michalczyka, wydany z magistratu Łódzkiego.** 1285—3—2

**Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Maciaka, wydana z fabr. Wagnera.** 1233-3-2

**Zaginął paszport na imię Zofii Szczepańskiej, wydany z gm. Modzola, pow. płoński.** 1237-3-2

**Zaginął paszport na imię Franciszka Karkowskiego, wydany z gminy Górki.** 1225—3—2

**Zaginął kwit o paszportu na imię Józefa Buczkowskiego, wydany z fabryki Scheiblera.** 1227—3—2

**Zaginął paszport, wydany z magistratu Łódzkiego na imię Wandy Weiss.** 1260—3—2

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
**Syphilis, skórno, wener., choroby dróg moczowych.** Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

## Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ

mieszka  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i ko-  
blece. Przyjmuje od 8 do 11 r.  
od 2 1/2—4 pp. i od 7 1/2—9 w. 1426r

## 1 lub 2

piękne, umebrowane pokoje  
w eleganckim mieszkaniu z wy-  
godami, zaraz do wynajęcia, także  
jeden tani pokój. Juliusza 42,  
róg Przejazd, I piętro. 690-3-3

## Letnie mieszkania

w miejscowości suchej, zdrowo-  
tnej i pięknej są zaraz do wynaj-  
ęcia w Przanowicach, poczta  
Kozłuski, u L. Graczyka. 719 5-2

## 2 Letnie mieszkania

w Olszy pod Rogowem, st. D. Z.  
W.W., składające się z 3 pokoi z  
werandą, kuchnią, komórką i scho-  
waniem—mogą być połączone w  
jedno. Miejscowość sucha, zdro-  
wotna. Władomość na miejscu  
u właściciela. 735—3—1

## Pracownia Gorsetów

**L. Brulińskiej i S-ki**  
dawniej WIŚNIEWSKIEJ

**WARSZAWA, Królewska № 5,  
ŁÓDZ, Piotrkowska № 130**

Poleca: Gorsety wykonane według  
najnowszych modeli Paryskich od  
najskromniejszych do najwytwor-  
nialszych z materyałów krajowych  
i zagranicznych po cenach umiar-  
kowych. 678—3—3



# Wielki krok w dziedzinie wynalazków

## postęp w higienie

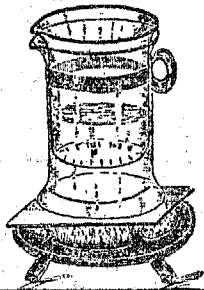
# Samowarki szklane ogniotrwałe

jako najhygieniczny i praktyczny przyrząd do gotowania mleka, kakao, herbaty, buljonu i t. p. płynów na maszynie naftowej, spirytusowej, a także na płycie kuchennej.

Wynalazek ten został opatentowany we wszystkich prawie krajach Europy i pozyskał wielkie zastosowanie, szczególnie w celu przyrządzania napojów i pokarmów dla cierpiących na żołądek, kiszkę, nerki t. p.

Chcąc w największym zakresie rozpowszechnić tę praktyczną nowość i umożliwić kupno każdemu, oznaczyliśmy nader niskie ceny:

**za samowarek większy Rb. 1.—, za mniejszy 75 kop.**  
pokrywki szklane do samowarek po 25 kop. sztuka.



**Jenerałna reprezentacya na Król. Polskie**  
**w Fabrycznym Składzie Porcelany „Ćmielów”**

**Łódź, ul. Piotrkowska № 31**  
Warszawa, ul. Marszałkowska № 124.

729-4

## SANTEINE

**CUKIERKI PRZECZYSZCZAJĄCE.**  
Najlepsze dla dzieci i osób osłabionych.  
**NIE WYWOŁUJĄ BOLEŚCI.**



Żadnie pudelka, jak obok odwrócone,

z banderolą gwarantującą prawdziwość.

## ŚRODEK PEWNY PRZEDTŁU WYWARDZENIU

W sprzedaży w lepszych aptekach.  
340-20 14



Barzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie **FIGURE PRZECZYSZCZAJĄCYCH DR. CAUVIN'S (PARYZNICH)**  
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147

687-12-3

**Mieszkanie**  
5 pokoi z wygodami i balkonem do odstąpienia na Pasażu Szulca od 1-go lipca. Wiadomość ulica Andrzeja 46 m. 10, od 12 do 7 po południu 685 3 3

Polecam Sz. P. Obywatelom i P. Zdunom nowo utworzony **skład kafi** znanej firmy **J. Krauze** w Łodzi, ul. Lutomińska 6. Z szacunkiem **Wincenty Osieński** 676 8

**Sprostowanie.** W № 58 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:  
I lam II wiersz ostatni wydrukowano Zawiercie W. 618153 klocki bukowe, Margules — winno być Zawiercie W. 68153 klocki bukowe, Margules.

### Letnie mieszkania

w dworach wiejskich, w pobliżu Zgierza, w miejscowościach suchych, zdrowotnych i pięknych, z umeblowaniem, usługą i życiem lub bez, są zaraz do odnajęcia. Szczegóły: Cegielińska 57, kancelarya rejenta, u Kasatudzkiego. 675-3-3

### Dom murowany

z oficyną i morgą ziemi, przydatny na letnie mieszkania lub małą fabryczkę, blisko lasu miejskiego w Zgierzu do sprzedania. Oferty proszę przysyłać: poczta Zgierz, skrzynka № 10 712-3 3

Członki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

Doświadczony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8 1455

**Pokój** przy rodzinie do wynajęcia zaraz dla inteligentnej osoby; może być umeblowany i z utrzymaniem. Do sprzedania tanio fortepian stary i fotel do wożenia chorego. Długa 123, m. 5. 681-3-3

## Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 14-yu maja now. st. 1909 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z publicznej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. kwietniu 1909 roku za frachtami: Groznyj Wik. 37577 cysterna nafty, T-wo I. A. Achwedow i S-ka.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. dnia 17-go maja nowego stylu 1909 r. o godzinie 10 rano. 737-1

## Filia Pierwszej na wsi Szkoły Freblowskiej

letniej i zimowej dla dzieci od lat 4, w suchej i lesistej okolicy w bliskości tramwajów i drogi żel. kaliskiej, z **Pensjonatem** podług najnowszych systemów i wymagań tegoczesnych. Plan całodziennej zajęć wszystkich dzieci: Nauka gospodarstwa praktycznego i przyrodznawstwo: ogródki dla dzieci z przyrządami; gry i zabawy na świeżem powietrzu; gimnastyka szwedzka i z przyrządami w ogrodzie; walcypedy, krokiety, piłki, kręgle, sersa i budownictwo: lokomacya kołowa i wierzchem; muzyka fortepianowa i skrzypcowa; konwersacya francuska i niemiecka; kuracya etichocińska i hydroterapia pod opieką doktora i moich wychowawczyń. Łóżecka z pościelą, hamaki, ręczniki zwykłe i kąpielowa. Mleko krowie, kozie, owoce i jarzyny na miejscu. Otwarcie 2-go czerwca. Przełożona zakładu freblowskiego w Łodzi, **Widzewska 24, C. DALESZYŃSKA**. Miejscowość „CELINÓWKA” pod Zaleszaniem. 560 8 7

## DYREKCJA

**Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego**

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

położone w Bałutach Nowych:

№ 16 hyp. / 313 pol. Daniel i Rezalja małżonkowie Matz, w sumie rb. 15,000;

№ 16<sup>413</sup> hyp. / 286 i 287 pol. Aleksander Karol 2-ty imion i Amalia małżonkowie Kriger, w sumie rb. 13,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko żdanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 738

Panorama „TERRA”, Benedykta № 1. 689

### Wspaniałe Kąpiele Czeskie

nawa serya w 50 obrazach; Słynny Karlsbad. Malowniczy Marienbad, Kąpiele w Giesshübel i Francensbadzie. Romantyczny Ellbogen. Pokój Wallensteina w Egerze. Kąpiele cesarskie. Hale zdrojowe. Etablissement Pupp. Prześliczne pejzaże z okolic kąpielowych. Wstęp 15 k., młodzież 10 k.—Otwarte od 10 rano do 10 wiecz.

731-1

# ZARZĄD

# Łódzkiego Żydowskiego

# Towarz. Dobroczynności

zawiadamia niniejszem pp. Członków, że na zasadzie § 44 Ustawy, odbędzie się w sobotę dnia 15 maja r. b. o godz. 9-ej wiecz., w lokalu przy ulicy Zachodniej № 20

## Zwyczajne doroczne Ogólne Zebranie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie zgromadzenia i wybór prezydium;
2. Rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej;
3. Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok 1908, oraz podwładnych mu instytucjach, a mianowicie: kasy pożyczkowej, taniej kuchni, przytułku dla kalek i paralityków, tanich mieszkań i sekcji pielęgnowania chorych za 10 miesięcy.
4. Rozpatrzenie budżetu na rok 1909;
5. Wnioski Zarządu i członków Towarzystwa;
6. Wybór 4-ech członków Zarządu na miejsce występujących podług starszeństwa wyboru, 1-go kandydata i Komisji Rewizyjnej.

UWAGA: W razie nieprzybycia wymaganej ustawy ilości członków rzeczywistych, następne ogólne zebranie **prawomocne**, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się w dniu 22-im maja o godz. 9-ej wieczorem (Zachodnia 20).

## Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla  
pań od 5—6. W niedziele tylko  
od 9—3 po poł. 114r  
Badania krwi przy syphilisie

## Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi  
nemii (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7 ej 2150—r

## Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8—9 1/2 r. i od 5—6 1/2 pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429—r

## Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG powrócił.  
mieszka obecnie Krótka № 5.  
Przyjmuje od 2—4 p. p. 1346r

## Dr. L. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zbytecznych włosów.  
Przyjmuje od 6—1-iej rano i od 4—8  
wiecz., panie od 4—5.

Doktor

## Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od  
3—5 p. p. 502—r

## Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje analizy płucny, mocz,  
krew, wydzielnia ropnych itd.  
Od g. 9 1/2—10 1/2, i od 4—6. 541r

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9—10 rano i od  
4—8 wieczorem. W niedziele i  
święta od g. 10—1 po poł. 507—d

## Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
Przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8  
po poł. panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r. 637r

## Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9  
wiecz., panie od 5—6. 1816

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1  
w południe i od 4—8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 8—1  
w poł. i od 4—6 wiecz.

Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.  
149r

## Dr. Leon Szayerowicz

powrócił.  
Choroby kobiece, dziecięce i we-  
wewnętrzne.  
Akuszerya.  
Ulica Rozwadowska № 4.  
588—24—1

# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi  
towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez  
odbiorców towary, przybyłe w m. marcu 1909 r. za frach-  
tami: Jegorjewsk M. Kaz. 33565 wyroby wełniane, M. T.  
Sobakia dla F. J. Landau; Jegorjewsk M. Kaz. 33564 wy-  
roby wełniane, M. T. Sobakia dla M. Rawskiego; Tuła M.  
Kur. 36210 wyroby miedziane, Sz. Sz. Kronrod; Arapowo  
M. Kaz. 6025 szale i trykot wełniane, P. J. Gurjew dla M.  
Kanela P. Kaufmana i S-ki; Moskwa m. M. Kaz. 474700  
towar sukieny, T-wo Monopol dla M. Hirszkorna; Krej-  
burg R. O. 8409 wyroby rękodzielnicze, M. Mejrowicz;  
Rygmundshof R. O. 655 szpony drewniane do beczek,  
Gardeń; Dźwińsk R. O. 79434 wyroby rękodzielnicze, W. S.  
Kulikowski; Homel L. R. 66097 galanteria, Tamarkin;  
Halicz Pól. 23632 trykot sukieny, S. Momotow; Kinieszma  
Pól. 932 octan wapna, Sienokośnikow; Spirowo Mik. 9383  
wyroby wełniane, T. A. Justratow; Białystok Pól. Z. 211360  
wyroby tabaczne, J. Janowski; Białystok Pól. Z. 211278  
towar galanteryjny, A. Lipkes; Białystok Pól. Z. 211270  
chustki wełniane, Z. Gałan; Białystok Pól. Z. 211155  
wyroby rękodzielnicze, J. Litwin; Białystok Pól. Z. 210887  
i 210763 wyroby tabaczne, J. Janowski; Dźwińsk tow.  
Pól. Z. 115380 sukno cienkie, H. Hercyk i Syn; Dźwińsk  
tow. Pól. Z. 115377 skrawki sukienne, J. Swierdłow; Wilno  
tow. Pól. Z. 518825 towar sukieny, Goldberg i Bensen;  
Wilno tow. Pól. Z. 518276 towar cukierniczy, Akc. T-wo  
Fabr. Czekolady Wiktorya; Wilno tow. Pól. Z. 516528 to-  
war wełniany, S. Banczur; Ryga tow. R. O. 123241 towar  
wełniany, K. Sled; Ryga tow. R. O. 122128 towar sukien-  
ny, Trubek; Witebsk R. O. 86329 pończochy bawełniane,  
L. G. Liwyszyc; Witebsk R. O. 85775 przedza lniana, Fa-  
bryka „Dwina”; Orsza M. Brz. 223 wyroby rękodzielnicze,  
A. P. Nodow; Wiaźma M. Brz. 1084 towar wełniany, M. L.  
Margolic; Moskwa tow. M. Brz. 92646 wyroby rękodziel-  
nicze, Dom Handlowy N. F. Grybow i S-owie; Moskwa tow.  
M. Brz. 92279 wyroby rękodzielnicze, Wiesielow; Moskwa  
tow. M. Brz. 92251 szylidy żelazne, Szustow i S wie;  
Moskwa tow. M. Brz. 91577, 89467 i 42 wyroby rękodziel-  
nicze, G. Długacz; Łochów Pól. Z. 16503 naczynia szklane,  
A. Kurchyn i M. Epsztejn; Rewel Pól. Z. 89418 dynamo-  
maszyna, Akc. T-wo „Wolta”; Fellin Pod. linia 31245 to-  
war wełniany, A. Erm; Kowno Pól. Z. 159854 towar su-  
kieny, W. Czerwiński; Kijów I tow. Pól. Z. 302396 towar  
wełniany, Kijowski Centralny Magazyn zaległych towarów  
dla Z. Gurfinkiela; Kijów I tow. Pól. Z. 302109 wata weł-  
niana, Kijowski Centralny magazyn zaległych towarów dla  
R. Pechkranca; Odesa tow. Pól. Z. 377318 wyroby wełniane,  
Naczelnik stacyi dla Rozentala; Kiszyniów Pól. Z. 80082  
wino besarabskie, Pelinowski; Równé Pól. Z. 44481 wyroby  
rękodzielnicze; L. Herman; Łuck Pól. Z. 20955 towar  
sukieny, E. G. Szajchet; Bar Pól. Z. 10025 towar wełniany,  
H. Cukierman; Pyryca Pól. Z. 1044 wyroby bawełniane,  
B. Awerbuch; Wołoczysk Pól. Z. 38834 wyroby rękodziel-  
nicze, S. Frimant; Rybnica Pól. Z. 8447 wyroby rękodziel-  
nicze, F. Raszkowski; Proskurów Pól. Z. 33107 wyroby  
rękodzielnicze, M. Cynman; Mohilów Pod. Pól. Z. 32627  
towar wełniany, Naczelnik st. dla J. Rozentala; Rożyszcze  
Pól. Z. 11747 wyroby rękodzielnicze, I. Gotlib; Muszkietowo  
Jek. 61515 wyroby bawełniane, Naczelnik stacyi dla Kry-  
szka; Krzyw-Róg Jek. 42552 plusz wełniany, S. Łobodskoj;  
Charków tow. Pól. 97588 towar sukieny, Szeregowiec  
Sud. pułku H. Szmain; Uralsk R. U. 42401 wyroby weł-  
niane, M. P. Garnow dla S. Szejsa; Uralsk R. U. 42399  
wyroby wełniane, M. P. Garnow dla G. B. Drabkina; Gro-  
dzisk W. W. 29311 esencja octowa, Morozow, Krel i  
Ottman; Dąbrowa W. W. 119855 wyroby papierowe, Jan  
Grochoński; Włocławek W. W. 42573 kosze łożowe, Rozen;  
Nowo-Radomsk W. W. 51623 meble gięte, Rozenbaum i  
Follman; Nowo-Radomsk W. W. 51330, 51266, 50975 i  
51026 meble gięte, B-cia Thonet; Warszawa W. W. 264039  
papier pakowy, T-wo „Columbia”; Warszawa W. W. 263954  
wyzymaczki, H. Prywes; Warszawa W. W. 263897 filtry,  
J. Franke dla F. J. Zingela; Warszawa W. W. 263795

papier pakowy, M. Haydenwurz; Warszawa W. W. 263627  
towar kolonialny, Jan Fruziński; Warszawa W. W. 263330  
cygara, M. Gurjan; Warszawa W. W. 263280 skóry wy-  
prawne, R. Gutmań; Warszawa W. W. 263144 kawa palo-  
na, „Mokka Kawa”; Warszawa W. W. 262995 towar ga-  
lanteryjny, S. L. Krohenberg; Warszawa W. W. 262803  
towar kolonialny, J. Smolke; Warszawa W. W. 262765  
papier pakowy, M. Ginkelfarb; Warszawa W. W. 262710  
okucia żelazne do okien, Br. Lubert; Warszawa W. W.  
262440 wyroby rękodzielnicze, A. Podliszewski; Warszawa  
W. W. 262079 pasy, L. Hirszfinkel; Warszawa W. W.  
261731 skrawki płótna, A. Cywin; Warszawa W. W. 261680  
wyroby rękodzielnicze, M. Rowek; Warszawa W. W. 261694  
wagi nie miedziane, N. Finkelsztein; Warszawa W. W.  
261372 i 261373 skóry wyprawne, J. Blimbaum; Warszawa  
W. W. 264111 wyroby tabaczne, E. Tenenbaum; Warszawa  
264126 i 264129 towar bakal., Jan Zbrożek; Warszawa  
W. W. 264139 towar galanteryjny, Bergman; Warszawa  
W. W. 264168 i 263606 wyroby blaszane, Braun Cwirko  
i S-ka; Warszawa Brz. Nad. 486967 wyr. drzewne, Rossolak;  
Warszawa m. Nad. 322,365 wyroby metalowe, Br. Tomkie-  
wicz; Warszawa m. Nad. 322259 towar wełniany, Hofenberg;  
Warszawa m. Nad. 320651 kopyta drewniane, Sobolewski;  
Warszawa m. Nad. 320040 laski drewniane, Brodaty; War-  
szawa m. Nad. 320369 Hamburg 4297 książki, Pitt & Skott  
dla Joffa; Ostrołęka Nad. 4440 towar wełniany, Dublin;  
Suchedniów Nad. 16251 towar wełniany, M. Orzech; Ostro-  
wiec Nad. 62161 towar wełniany, Ekspedycya Towarowa  
dla Sz. Orbacha; Ostrowiec Nad. 62046 towar wełniany,  
Pfefer; Lublin Nad. 69968 pierze gęsie, Henigsberg; Radom  
Nad. 44679 wyroby rękodzielnicze, Sz. Erlich; Lachowicze  
Pól. 13880 portret, Juchnin; Irkurek m. Zab. 22638 przy-  
rzędy kancelar., Gustaw Necel; Jęfremow S. W. 29905  
towar wełniany, Lebedziw od Kisielewa; Jelisawelpol  
Zak. 3296 towar wełniany, M. Matewosow dla J. Kona;  
Kaukaska Wł. 5362 wyroby wełniane, Br. Muratowy; Ar-  
mawir Wł. 48183 sukno, Br. Dawydow; Dieraźnia Pól. Z.  
23318 torebki z trawy, Borenfeld; Aleksandrów W. W.  
127424 rury żelazne, A. Hamburger; Chemnitz K. S. St. B.  
1/26 blaszane i żelazne wyroby, F. E. Baum dla J. Waj-  
kerta; Berlin Ostbhf 10/1027 chloroform, Kantor Ekspedy-  
cyjny dla Spiessa i Syna; Granica W. W. 38412 wyroby  
metalowe, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Będzin W. W.  
1846 wyroby rękodzielnicze, Politański; Granica W. W.  
14509 sliwowica, A. Hamburger; Granica W. W. 14536  
i 14540 wino, L. Rappoport i S-ka; Warszawa W. W.  
75377 książki, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Warsza-  
wa W. W. 75330 towar kolonialny, Wertheim; Warszawa  
W. W. 74984 sukno cienkie, Grinspan; Biała Nad. 551  
klepki, wiadro i inne, Nowiatłowski dla Zarzyckiego; Lublin  
Nad. 6157 sukno, M. Borszten; Warszawa m. Nad. 72815  
i Szcypiorno W. W. 1255 książki drukowane, Warszawska  
stacya miejska; Siedlec Nad. 3410 wata wełniana, Zinger;  
Odesa tow. Pól. Z. 61024 towar apteczny, D. I. Hochłow;  
Brzesć Centr. Nad. 10392 wyroby wełniane, H. R. Raszap;  
Petersburg Pól. Z. 148 gazety, Główny Kantor gazety  
„Riecz” dla „Promień”; Kutais Zak. 22 tkanina wełniana,  
Naczelnik stacyi dla Studenkowskiego i Brimana; Peters-  
burg Pól. Z. 83530 i 83529 przedza wełniana, Altszuler;  
Na stacyi Łódź miasto: Ozenin Pól. Z. 2856 skrawki sukna,  
N. Karszon; Humań P. Z. 28637 skrawki sukienne, J. Sztain-  
berg; Równé P. Z. 42485 skrawki sukienne, Dieraźnia; Biał-  
ystok P. Z. 208617 resztki przedzy wełnianej, I. Lewin;  
Włodawa Nad. 4261 skrawki sukienne, Lamdon; Psków  
P. Z. 13460 wyroby wełniane, J. J. Krasawin; Na stacyi  
Łódź-Karolew: Zawiercie W. W. 68153 kločki bukowe,  
Margules.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez  
odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia ni-  
niejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej  
licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyj-  
skich dróg żelaznych. 697—3—2

## Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
8—11 r. 15—8 po poł., panie  
4—6 po poł.; w niedziele i święta  
9—12 r. 1463r

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 8—8 w.,  
panie od 6—8 po poł., w niedziele od 9—1  
rano i od 8—8 po poł. 1420—r

Ul. Południowa № 2.

SPROSTOWANIE.

## Szkoła VII-kl. żeńska

pod kierunkiem

## Bronisławy Okuszeko-Konarzewskiej

Spacerowa № 21.

Egzaminy wstępne do klas niższych odbędą się 28 i 29-go  
maja, (a nie 28 i 29 czerwca, jak mylnie podano w poprze-  
dnich ogłoszeniach). Do wyższych, zaczynając od III klasy,  
3-go, 4-go i 5-go czerwca. Zapis uczęszczać codziennie od g.  
10—12 ej. 673—3—3

Krawiec damski  
pierwszorzędnym KATOLIK  
z Warszawy  
robi okrycia damskie i futra, ko-  
stiumy angielskie i suknie ogólnie.  
Wykończenie artystyczne, z ma-  
teryału własnego lub powierzono-  
nego Spacerowa 31. 195r

„Józefa”  
Pracownia Sukien  
damskich i dziecięcych  
Mikołajewska 53 m. 10.  
618—6—6